

Wiem, nie wrócisz

Kobranocka

twoje imię jak do studni
wykrzykuję codziennie
ochrypłem już od od stu dni
odkąd odeszłaś ode mnie

tak, tak drzę cały w potrzebie
na twój powrót brak nadziei
nim rzuciłem się na ciebie
pociąg mój się wykoleił
wykoleił

wiem nie wrócisz pod pozorem
że nie możesz żyć z potworem
wiem nie wrócisz pod pozorem
że nie możesz żyć z potworem